

III KONGRES KPN

"My walczymy obecnie o przyszłe kierownictwo. Jeżeli w przyszłości, może niedalekiej, wezwiemy klasę robotniczą, by szła za nami - przecież ludzie zapytają o to, cośmy robili w czasach spokojnych? Jeżeli wtedy powiemy, żeśmy agitowali, strajkowali - to każdy będzie rozumiał, że to nie wystarczy, bo przecież chodzi o to, cośmy uczynili by przygotować się do szturm!"

J. Piłsudski

ŚWIT Obszar I WARSZAWA
NIEPODLEGŁOŚCI
PISMO GRUPY MŁODZIEŻOWEJ
IM. ANDRZEJA SZOMANSKIEGO nr 13
AFILIOWANEJ PRZY KPN



"Każdy rok może być rokiem zwycięstwa. Od nas tylko zależy, aby był nim ten rok"

L. Moczulski

FAIR PLAY, ZDROWE OBJAWY, STARSZY BRAT

W ostatnim okresie w działalności młodzieżowych struktur niepodległościowych dało się zaobserwować pewien nazwijmy to ruch. Grupy słabsze organizacyjnie szukają sojuszników w grupach silniejszych, a te ostatnie starają się skłonić je do współpracy. O co w tym wszystkim chodzi? Jak wiadomo najbliższe miesiące będą obrotowe w wydarzenia, które spowodują legalizację "Solidarności", przybliżą nam bez wątpienia nadchodzącą Niepodległość. To jasne. Każdy chce w tym wszystkim uczestniczyć i wyjść w decydujących chwilach jeśli nie jako awangarda to przynajmniej ten zauważalny. Czy to zdrowy objaw? Co do samego zjawiska absolutnie nie mam zastrzeżeń. Zdrowa konkurencja nikomu nie zaszkodzi, np. grupa "Świt Niepodległości" została podobno /wg "Gazety Polskiej"/ zmobilizowana przez grupę KPN "Nike" do powieszenia transparentu przy Trasie Łazienkowskiej, ponieważ "Nike" zrobiła to samo parę dni wcześniej. Można sobie takie "strasznie ważne" akcje interpretować dowolnie. Zmobilizowali nas i już. Ale nie chodzi mi o to, kto pierwszy naklei ulotkę na przystanku czy pierwszy trafił grubą w zomowca /chociaż jakieś wyróżnienie w tym wypadku nie byłoby złe/, chodzi tu o sprawę poważną. Uważam, że droga do tego aby grupa "Nike", czy "Świt", czy jakkolwiek inna młodzieżowa struktura zaczęła się liczyć tzn. żeby była zauważalna na manifestacjach, się-

(c.d. na str. 2)



/c.d. ze str. 1/
 szalna poprzez swoje pisma, dostrzegalna okiem polityków, nie wie-
 poprzez "dogadanie się" ze "starszym bratem", który zapewnia z gó-
 ry "ze mną nie zginiesz". Jest to w pewnym sensie pójęcie na łatwy
 chleb a poza tym są tego dobre i złe strony. Moim zdaniem tych
 drugich jest nieco więcej. Ambicja wybiecia się w górę jest u mło-
 dych ludzi rzeczą dobrą, tyle tylko żeby główne swe oparcie miała
 we własnych siłach. I tu słyszę zarzuty, że nie ma pieniędzy- nie-
 zbity fakt, że brak doświadczenia- fakt, często jednak nadmiernie
 wykorzystywany, że sami nie będziemy się nigdzie liczyli- niepra-
 wda! Jeżeli struktura istnieje pięć miesięcy, rok, półtora roku
 to albo na jej czele stają ludzie z tzw. charakterem i powołany z
 wrodzoną zdolnością kapitana albo istnieje i nie istnieje, konkre-
 tnie- dobrze maskuje swoją fikcję /smutne przykłady Porozumienia
 Niezależnych Inicjatyw Młodzieżowych, "Ucznia Polskiego", młodzie-
 ńców PPS/ i wcześniej czy później się rozleci. Co więc zrobić,
 żeby "zaistnieć" wśród tylu różnorodnych grup i grupek niepodle-
 głościowych. Po prostu wziąć się do roboty. Czy próbowaliście
 zrobić sitodruk?- tu właśnie pomoc "starszego brata" nieodzowna,
 ale tylko pomoc. Robienie pisemka to nie taka znów trudność. Zro-
 bicie sami spray /przepis chętnie odstawimy/, zorganizujecie spot-
 kania z przedstawicielami niepodległościowych struktur politycz-
 nych zorganizujecie "poligrafię" w formie stempla z krótkim hasłem
 np. "Precz z komuną". Powieście transparent na jakimś placu lub
 przejdziecie z nim na masę w ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 19
 pod kościół św. St. Kostki na Żoliborzu. Dla członków grupy zorga-
 nizujecie "latającą biblioteczkę" pism i książek niezależnych. Je-
 żeli przy takiej sytuacji będziecie zbierać wewnątrz grupy składki
 to pewno nie będziecie natychmiast rozporządzać mnóstwem pienię-
 dzy. Przyciągniecie od zaraz. Nasza grupa istnieje już ponad dwa lata
 i z tymi wszystkimi problemami miała do czynienia. Niestety w
 jakichś układach ze "starszym bratem"? Tak, ale staramy się żeby nie
 był to układ na tzw. doczepkę tzn. wspierania "starszego brata"
 kosztem własnych interesów. Ostatnim i moim zdaniem najważniejsz-
 ym punktem jest lojalność, lojalność wobec siebie, wobec włas-
 nej struktury, ugrupowania /w naszym wypadku KPN/. Tu trzeba
 "grać" w stu procentach "fair play". GILLYMIN

KOMUNIKAT

Na posiedzeniu w dniu 15 XII 1968r. przedstawiciele niżej podpi-
 sanych grup młodzieżowych zawarli porozumienie w celu koordyna-
 cji działań na terenie miasta Warszawy. Powołano Komisję Roboczą
 oraz ustalono zasady współpracy.

Warszawa dn. 15 XII 1968 r.

- Grupa Afiliowana przy KPN "Świt Niepodległości
im. Andrzeja Szomeńskiego.
- Ruch Katolickiej Młodzieży Niepodległościowej.
- Organizacja Młodzieżowa KPN "Nike".
- Akademicka Organizacja KPN "Orzeł Biały".
- Grupa Afiliowana przy KPN "Polska Organizacja Młodzieżowa"



INFORMACJE

-24 .XII 1988r. w Wigilię Bożego Narodzenia, została odprawiona w kościele Św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie Msza w intencji ostatniego dowódcy AK gen. Leopolda Okulickiego ps. "Niedziadek", podstępnie uprowadzonego przez sowietów a potem zamordowanego. Obecny był W. Ziębiński, przedstawiciel "Świtu Niepodległości". Mszę odprawił ks. Niedziela-kapelan organizacji "Wolność i Niezawisłość", współautor/razem z W. Ziębińskim/ tablic "Poległym na wachodzie", związany z opozycją niepodległościową. 22.01.1989r ks. Niedziela został zamordowany przez nieznanych sprawców.
-5.01 1989r. w myśl porozumienia o "koordynacji działań na terenie miasta Warszawy" z dn. 15.XII 1988r, zebrała się Komisja Robocza, w której uczestniczą przedstawiciele pięciu organizacji młodzieżowych /patrz treść komunikatu na str.2/. Efektem było wydanie wspólnego oświadczenia w sprawie uwolnienia działacza PPS Jana Tomasiewicza /jednego z więźniów politycznych PRL / i oświadczenia wzywającego do obchodów 126 rocznicy powstania 1863r. Oba oświadczenia były kolportowane na Uniwersytecie i w szkołach średnich /m.in w Liceum Księgarskim i w Liceum im. Św. Augustyna/. Rozpoczęto starania w kierunku budowy własnego zaplecza poligraficznego.
-12.01 1989r. odbyło się zebranie kierownictwa Grupy Afiliowanej przy KPN "Świt Niepodległości", w którym uczestniczyli przedstawiciele komórek "Świtu Niepodległości" z następujących szkół: XIX Lo. im. Powstańców Warszawy /na Pradze/, Lo. im. A. Mickiewicza, Technikum Fototechniczne, Lo. Św. Augustyna, Technikum Kasprzaka, Liceum Księgarskie. Omówiono bieżący kierunek działania "Świtu"-udział w demonstracjach w dn. 17 i 23 stycznia. Od połowy lutego "Świt" będzie posiadał własną biblioteczkę z publikacjami niezależnymi.
-16.01 1989r. Przewodniczący Konfederacji Polski Niepodległej Leszek Moczulski, spotkał się z działaczami "S" i z młodzieżą ze "Świtu Niepodległości" Podkreślił konieczność większego naporu społecznego, który spowoduje szybkie zalegalizowanie NSZZ "Solidarność".
-17.01 1989r. o godz. 15 przed bramą U.W. odbył się wiec zorganizowany przez NZS. Przemawiali przedstawiciele NZS-u i "S". Rozrzucano ulotki /także "Świtu"/ żądające uwolnienia więźniów politycznych. Po wiecu niezdecydowany NZS rozszedł się do domów, a członkowie i sympatycy KPN / w tym także członkowie "Świtu"/ próbowali dostać się pod kościół Św. Anny. Po napotkaniu przeważających sił zomo, KPN cofnął się i autobusami dojechał do celu. Sformowano ok. 200 osobowy pochód, który ruszył Krakowskim Przedmieściem. Na wysokości ul. Miodowej pochód zastakowało zomo. Użyto pałek i wyrzutni gazu łzawiącego. Próbowano wjechać "nysą"



w tłum.atak milicji odparto,ale wobec przybycia posiłków demonstranci rozproszyli się.

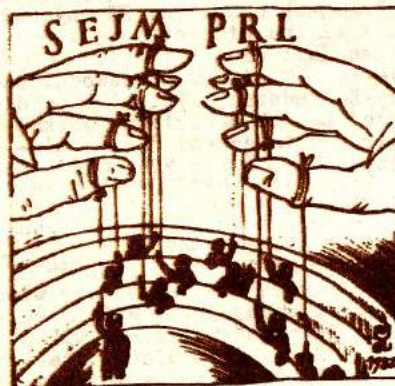
..... 20.01 1989r. Po kolejnym happeningu zorganizowanym przez Pomarańczową Alternatywę ok.1,5 tys. osób przeszło ul.Rutkowskiego i Traktem Królewskim do Placu Zamkowego.Grzech milicjantów stojących na placu nie chciało się bawić i uciekli ul.Swiętojańska ścigani przez uczestników happeningu.Poza tym milicji nie było widać,a zabawa była świetna.

..... 23.01 1989r. w 126 rocznicę wybuchu powstania styczniowego została odprawiona o godz.18 Msza Św. w Katedrze Św.Jana w Warszawie."Świt Niepodległości" przygotował kłepsydre z tej okazji. Po Mszy uformował się pochód,który zmierzał w kierunku Grobu Nieznanego Żołnierza.Na czele pochodu z wiencem dwaj żołnierze AK - p.Z.Kędzierski i p.L.Pierłowski / obaj członkowie KPN,dalej transparent KPN pod którym maszerowali konfederaci z Organizacji Akademickiej KPN "Orzeł Biały",ze"Świtu Niepodległości",Polskiej Organizacji Młodzieżowej.Z tyłu transparenty Polskiej Partii Niepodległościowej i Grup Oporu Niepodległość. Pochód dotarł bez przeszkód do Grobu Nieznanego Żołnierza zatrzymany chwilowo przez milicję w okolicy ul.Trębackiej.Po złożeniu wienca i odśpiewaniu Hymnu,krótkie przemówienie wygłosił członek Rady Politycznej KPN Krzysztof Król.

Podziękowania

dla Waldka W. i Zanka za papier,Edycie R. za wypożyczenie pióra,p.kierownikowi sklepu z krakowskiego Przedmieszcza za udzielenie pomocy członkom "Świtu Niepodległości" w dn.17 stycznia

HUMOR
prl-u



**ZOMO-to bijące
serce PARTII**

CENA zł 40,-